Nr. 27. Kraków, niedziela 4 lutego 1912. Rocznik XXI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm ameryk.
Tygodniowo w Krakowie 40 hal., z dostawą do domu 46 hal.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa 11
Telefon Nr. 396.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegramów: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, ulica Marka 21.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 hal. — Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 hal.

Na drodze do ugody.

Po zupełnem, jak się zdawało, rozbiciu się rokowań z Rusinami przyszła wczoraj ze Lwowa wiadomość, że w stanie rokowań nastąpiło polepszenie, że co do najważniejszego punktu obie strony znacznie się zbliżyły. Uderzającem w tem doniesieniu jest to, że podnosi ono specyalnie udział namiestnika i ministra Długosza w rokowaniach, co wskazywałoby na to, że rząd odstąpił od dotychczasowej roli biernego widza i wpływ swój rzuca na szalę dla przeszkodzenia ostateczności, tj. rozbiciu się rokowań i rozwiązaniu sejmu bez uchwalenia czegoś wyglądającego na reformę wyborczą.

W ostatnich dniach prezes klubu ukraińskiego dr Kost' Lewicki i prezes polskiego Koła sejmowego dr Biliński byli ciągle w drodze między Lwowem a Wiedniem; nie ulega kwestyi, że jeden i drugi przedstawiali — naturalnie każdy ze swego punktu widzenia — stan rzeczy szefowi rządu, który wobec stanowiska zajętego przez socyalną demokracyę i wobec interwencyi jej rzecznika posła tow. Diamanda musiał wreszcie uwierzyć, że nadszedł czas, aby rząd przestał uważać Galicyę i jej sprawy za wyłączone z pod wpływu władzy centralnej. Hr. Stürgkh przestrzega wprawdzie przed „gwałtownymi atakami“, ale ma przynajmniej na tyle zrozumienia, aby osądzić, że bierna rola rządu nie może być dłużej spokojnie przyjmowaną i rolę tę zaczyna zmieniać.

Punktem, około którego obracały się dotąd rokowania, nie mogąc z powodu tego właśnie punktu postąpić ani na krok naprzód, było żądanie Rusinów o przyznanie im 33% mandatów sejmowych, podczas gdy oferta Polaków opiewała dotąd na 26·4%. Różnica była zbyt wielką, aby w drodze kompromisu można było dojść do cyfry wyrównującej. Teraz Rusini zrobili pierwszy krok na drodze ustępstw, zredukowawszy swe żądania na 31% i godząc się na kataster narodowy. Gdyby na podstawie tej albo przybliżonej do niej cyfry przyszło do procentowego ustalenia liczby mandatów, Polacy mieliby nadal zapewnioną kwalifikowaną większość, a Rusini mogliby powoływać się na silną reprezentacyę pod warunkiem, że przy pomocy katastru i przy wykluczeniu wpływu starostów cyfrę tę faktycznie osiągną.

Dalszym punktem, co do którego zapatrywania się zbliżyły, jest kwestya rozdziału miejsc w wydziale krajowym i sprawa petryfikacyi reformy. Pierwsza kwestya ma być w ten sposób załatwioną, że Rusini zamiast dotychczasowego jednego miejsca w wydziale krajowym, mają przy zatrzymaniu dotychczasowej liczby 6 członków otrzymać dwa miejsca z zastrzeżeniem powiększenia tej cyfry na wypadek dojścia do skutku planowanego podwyższenia liczby członków. Jest to sprawa drugorzędna i charakteryzuje tylko stanowisko jednej strony w kierunku zabezpieczenia sobie więcej dobrze dotowanych posad, natomiast ważniejszą jest druga sprawa: petryfikacya. Dotychczasowej większości sejmowej idzie o to, aby także przy częściowo zmienionym składzie sejmu zabezpieczyć się przed niespodziankami i w tym celu chce na wieki utrwalić ten stan, który przygotowującą się obecnie reformą ma być ustalony. Nie trzeba osobno podnosić, że petryfikacya byłaby właśnie najlepszym środkiem do zwalczania reformy i w interesie ludności domagającej się wzrostu swego wpływu ze wzrostem swego znaczenia leży niedopuszczenie do tej monstrualności. Że Rusini rzekomo zgadzają się na petryfikacyę, świadczy o tem, że dla grupy mieniącej się reprezentantką narodu ruskiego w Galicyi ważniejszym jest chwilowy wzrost mandatów aniżeli zapewnienie sobie możliwości dalszego rozwoju i pytanie jest, czy lud ruski w tym względzie zgodzi się na ustępstwa swych obecnych przedstawicieli.

A jednak, mimo tych przebłysków nadziei nie mamy powodu zmieniać naszego zapatrywania, że uchwalenie reformy w tej sesyi jest bardzo niepewne. Trzeba będzie silniejszej podniety na panów sejmowych, aby im zademonstrować potrzebę zerwania z dotychczasowym systemem tracenia czasu i do przystąpienia do prędszej roboty. Droga, jaką ta podnieta ma pójść, została nakreślona na posiedzeniu we Lwowie i niebawem trzeba będzie na drogę tę wstąpić.

Rozpowszechniajcie „NAPRZÓD“!

Z życia francuskiej partyi socyalistycznej.

„Le Socialiste“ ogłasza sprawozdanie sekretarza zjednoczonej bratniej partyi francuskiej tow. Dubreuilha, które zostanie w lutym przedłożone kongresowi partyjnemu w Lyonie.

Sprawozdanie to — mówmy otwarcie — nie jest bardzo pocieszającem, stwierdzając raz jeszcze, że imponujący na zewnątrz i w parlamencie francuski ruch socyalistyczny, opiera się na podstawach kruchych, i że organizacye partyjne francuskie dzięki (między innemi) różnym „insurrekcyonalistom“, „syndykalistom“ itd. rozwijają się dość powolnie. A więc liczba członków partyi wzrosła z 63.358 do 63.657 w ciągu roku sprawozdawczego. To oczywiście nie jest żaden wzrost. Wszak w jednym z najgorszych dla organizacyj partyjnych lat, 1907—08, przecie przyrost członków wynosił 1111.

Smutne te rezultaty tow. Dubreuilh stara się objaśnić tem, że w roku wyborczym 1910 wzrost partyi był bardzo silny, i w następującym roku wobec tego wzrost został wstrzymany.

Dotychczas dawało się zauważyć to zjawisko zazwyczaj, że szybko wzrastały większe federacye, zmniejszenie się zaś ilości członków przypadało przeważnie na federacye małe. Tym razem jest inaczej. Jeśli weźmiemy grupę 16-stu największych federacyi, to ubytek członków w nich wyrazi się cyfrą 1674. W Isère i Pas de Calais ubytek członków przewyższa 500 (w każdej). W 2-ch największych federacyach też sprawy stoją nie najlepiej; w federacyi północnej liczba członków „wzrosła“ o 5 (obecnie 11.530), w federacyi Sekwany liczba członków spadła z 8750 do 8500. Słowem ze wszystkich federacyj 51 wzrosły, 2 pozostały w starej sile, 30 zaś zmalało. Liczba zaś sama federacyj wzrosła o 3, między innemi przez uznanie federacyi tuniskiej.

Liczba posłów socyalistycznych pozostała niezmienioną; jeden mandat stracono, jeden zdobyto. Przy wyborach do rad municypalnych partya zdobyła szereg nowych mandatów.

„Socialiste“ stoi źle mając nakład 2300 egzempl. Liczba abonentów wzrosła z 1333 do 1357. Nie stoi wprawdzie to pismo na bardzo wysokim poziomie, jednak nieraz zawiera bardzo ciekawe ar-

N. TEFFI.

Nowy okólnik.

(Z rosyjskiego przełożył J. S.).

Ewel Chasyn stał na brzegu i patrzał, jak syn jego przeciąga prom przez wązką, porosłą sitowiem rzeczkę.

Na promie stał mizerny wóz, mizerna szkapa i mizerny chłop.

W głowie Ewela zrodziło się nagle podejrzenie.

— Czy wziąłeś od niego pieniądze zgóry? — krzyknął do syna.

Syn coś odrzekł, lecz Ewel nie dosłyszał i już otworzył usta, by rzucić powtórnie pytanie, gdy nagle usłyszał za sobą pośpieszne kroki. Obejrzawszy się, ujrzał małą swą córeczkę, pędzącą z taką miną, jakby miała coś ważnego do oznajmienia; płakała, wymachiwała rękami i przysiadała, chwytając się za głowę.

— Aj, tate! Jedzie! Aj, co nam robić?

— Kto jedzie?

— Aj, sam pan uradnik*).

Ewel załamał ręce, spojrzał pytająco na niebo, lecz nie otrzymawszy stamtąd rady, pokiwał smutnie głową i poszedł do domu.

— Hinda! — krzyknął w sieni. — Czy to prawda?

— Aj, prawda, prawda, — odrzekł z za firanki płaczliwy głos.

*) Podurzędnik policyi powiatowej w Rosyi.

— We czwartek dopiero był, od czwartku tylko trzy dni minęło. Tylko trzy dni! Może ty jemu czego nie dołożyła?

— Oj, dołożyła, dołożyła, nawet przełożyła, — zawodziła Hinda. — Kaszy położyła, kurę czubatą położyła, rybki położyła...

— A może ziemniaków nie nasypałaś?

— I ziemniaków nasypała...

Do izby wpadła zadyszana dziewczynka.

— Aj tate! Jedzie!... Już blizko!

— A może on konno jedzie? — pyta Ewel z odrobiną nadziei w głosie.

— Ale gdzietam! Dryndulką jedzie. Ot, przywiązał konia do płotu, a sam już do chaty idzie.

Ktoś zapukał w okno.

— Hej! Ewel Chasyn! Przewoźnik!

Ewel zrobił najbardziej uprzejmą minę i wyszedł na spotkanie dostojnika.

— I jak ja się zdziwił...

Lecz uradnik był widocznie bardzo przejęty ważnością swej misyi i przystąpił wprost do rzeczy:

— Tyś przewoźnik Ewel Chasyn?

— Nu, a jakże, panie uradnik, przecie pan sam wie...

— Co wie? — odburknął uradnik, dopatrując się w słowach Ewela jakiegoś przytyku. — Nic wiedzieć nie jesteśmy w stanie przed obliczem władzy... Więc pojawił się nowy okólnik. Żyda, znaczy się, który rozprzestrzenia dokoła siebie coś nieprzyjemnego, podburza spokojnych mieszkańców, tego, znaczy się, zaraz tego... fiut! Ta urzędowa czapka daje mi władzę. Rozumiesz? Jeżeli jednak będziesz uprzejmym i porządnym żydem, to siedź sobie tu spokojnie. Pluję na to, ty sobie tu żyj. Ale, żebyś mi tego...

— Panie uradnik! Czyż ja kiedykolwiek...

— Milcz!... Teraz będę cię śledził. Dwa razy tygodniowo będę zaglądał i zasięgał informacyj o tobie u sąsiadów. Pamiętaj, jeżeli kiedyś ktoś coś i tak dalej, to wiedz, że u mnie krótka rozprawa. Lewe ramię naprzód i marsz! Rozumiesz?

— Jakże nie rozumiem? A może ja już oddawna zrozumiałem.

— Jeżeli masz coś załatwić w gospodarstwie, to możesz iść. Ja tu sobie fajeczkę zapykam. Ale czasu mam mało. Jest was tu w okolicy trzydziestu, a każdy w innej stronie mieszka. Ja zaś jestem jeden. Dnia nie wystarczy, aby was wszystkich objechać.

Ewel wciągnął szyję w chude ramiona, westchnął i poszedł do izby.

— Hinda! Znieś, co przygotowałaś, połóż do dryndulki. Żywo! Pan uradnik bardzo się śpieszy!...

. . . .

— Aj, Ewel! Wstawaj prędzej! Nie słyszysz dzwonków? Czy ci serce ogłuchło? Zbudź się! Wiesz kogo ciągnie promem nasz Chaim? Pana prystawa!*) Pana prystawa wiezie nasz Chaim, ciągnie sznurem biedę wprost do naszej chaty.

Ewel zerwał się blady z przerażenia.

— Hindo, ty kłamiesz!

— Niech on tak jedzie, jak ja kłamię.

Wieść ta wywarła na Ewelu piorunujące wrażenie. Rzucił się ku oknu.

*) Komisarz policyi w Rosyi.

tykuły, np. tow. posła Compère-Morela o agrarnych stosunkach w poszczególnych departamentach.

Sprawozdanie frakcyi parlamentarnej jest bardzo ciekawe w tej części, gdzie mowa o jednolitości przy głosowaniach. W roku 1911 w izbie deputowanych było 157 głosowań. Przy 89 frakcya głosowała jednomyślnie. Przy 54 głosowaniach głosowało odmiennie od całości frakcyi od 1 do 9 posłów. Wreszcie w 14 wypadkach następował przy głosowaniu rozłam. Niestety, były to najważniejsze głosowania: o umowie niemiecko-francuskiej, o ubezpieczeniu na starość. Natomiast przy głosowaniu nad budżetem frakcya głosowała zgodnie (z wyjątkiem jednego wstrzymującego się) przeciw.

Jak widzimy i tu „francuski typ“ ruchu — jak go nazywa prof. Sombart — ujawnia swe charakterystyczne cechy. Słabe organizacye, brak jednolitości w taktyce — jest to może nie wina, lecz w każdym razie bieda francuskiego socyalizmu.

Kongres rozpocznie się 18 lutego. Na porządku dziennym obok sprawozdań — antysemityzm i wolnomularstwo, kwestya agrarna, program municypalny, organizacya młodzieży. Pozatem stanie na porządku dziennym sprawa drożyzny.

Przegląd polityczny.

Zjazd frondy ludowców. „Kuryer lwowski“ donosi, że dnia 11 b. m. odbędzie się w Tarnowie zjazd frondy ludowców, celem utworzenia własnej organizacyi politycznej na podstawie programu polskiego stronnictwa ludowego.

Socyaliści w parlamencie niemieckim. Socyalno-demokratyczna frakcya nowego parlamentu uchwaliła żądać reformy regulaminu w kierunku rozszerzenia prawa interpelacyi, a dalej większej swobody dla wniosków, pochodzących z inicyatywy poselskiej i reformy rozdziału okręgów wyborczych.

Wodociągi w Podgórzu.

Z Podgórza piszą nam: Po trzechletniem poszukiwaniu wody w Kurdwanowie i Pychowicach uchwaliła Rada miasta Podgórza w październiku 1911 roku na wniosek komisyi wodociągowej przystąpić do budowy własnego wodociągu w Pychowicach na gruntach dra Wójtowicza kosztem 1,200.000 koron. Na amortyzacyę inwestowanej kwoty i na administracyę wodociągu uchwalono nałożyć podatek w wysokości 6% wartości czynszowej; w następnych pięcioleciach podatek ten miał się stopniowo zmniejszyć na 5, a nawet 4%.

W wykonaniu tej uchwały Rady, poczyniła komisya wodociągowa wszelkie kroki wstępne: ogłosiła konkurs na posadę kierownika wodociągów i na wnoszenie ofert na budowę wodociągu, dostawę rur, maszyn i t. d. Gdy kończył się termin konkursu, wpłynęło pismo od magistratu m. Krakowa, oferujące wodę krakowską za opłatą 4% wartości czynszowej, czyli taniej, niżby kosztować musiała woda z wodociągu własnego.

Nowy ten fakt był przedmiotem obrad komisyi wodociągowej w dniu 1 lutego. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy członkowie komisyi i doradca techniczny p. inż. Dziakiewicz, uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o podjęcie na nowo rokowań z Krakowem ze względu na to, iż obecna propozycya magistratu krakowskiego jest dla ludności korzystną.

Wielu członków komisyi odnosiło się jednak z nieufnością do propozycyi magistratu krakowskiego, podnosząc, iż przed trzema laty żądano opłaty w wysokości 7% wartości czynszowej. Obecna korzystna dla Podgórza propozycya Krakowa wypływa z konieczności zaopatrzenia w wodę przyłączonego od 1 lutego Płaszowa, jak również Ludwinowa, który dotąd nie ma wody wodociągowej; magistrat krakowski ma wybitny interes w tem, aby Podgórze pobierało wodę z wodociągu krakowskiego; koszta urządzenia sieci rur dla Płaszowa i Ludwinowa byłyby bardzo wielkie, a dochód z wody minimalny, natomiast znacznie zmniejszą się te koszta w razie przyjęcia przez Podgórze propozycyi krakowskiej.

Te względy nie mogą przemawiać przeciw propozycyi magistratu krakowskiego; gdyby nam p. dr Leo oferował tańszą wodę z... miłości — to moglibyśmy spodziewać się podstępu — w danym wypadku obie strony odnoszą korzyści, a taki interes zawsze jest najlepszy.

O subwencyę na polskie szkoły w Białej.

Piszą nam z Białej: W jesieni z. r. wniosło Towarzystwo Szkoły Ludowej podanie do Rady gminnej m. Białej o udzielenie subwencyi na utrzymanie tutejszych polskich szkół. Wniesienie tego podania uzasadnione było chociażby tylko przez to, że gmina utrzymuje własnym kosztem około 50 000 K rocznie (na co idą podatki także przeszło 2500 Polaków) szkołę niemiecką dlatego jedynie, aby posiadać prawo mianowania nauczycieli niezależnie od Rady szkolnej krajowej, a nadto subwencyonuje niemiecką szkołę ewangielicką kwotą 7000 K.

Na przedostatniem posiedzeniu poruszył radny sędzia dr Woliński sprawę załatwienia tego podania i postawił wniosek, aby T. S. L. udzielić subwencyi 10.000 K. Niemcy odłożyli załatwienie tej sprawy do następnego posiedzenia, chcąc zyskać trochę czasu do wyszukania argumentów przeciw podaniu i wnioskowi. Ta zwłoka nie pomogła jednak hakatystom do zmądrzenia, co się okazuje z odczytanych (nawet referenta odpowiedniego nie znaleźli) na ostatniem posiedzeniu zeszłego piątku rezolucyj, mających zawierać kwintesencyę mózgownic niemieckich radnych.

Pierwsza rezolucya, przedłożona przez komisyę finansową, a odczytana przez fabrykanta Rudolfa Strzygowskiego, brzmi:

„Oddawna starała się gmina m. Białej o to, aby wszystkie dzieci polskiego pochodzenia były przyjmowane do szkoły gminnej i pobierały naukę macierzystego języka jako przedmiotu, chociaż ze strony polskiej ludności nie podnoszono ani życzeń, ani zażaleń w tym kierunku, przyczem zaznacza się, że początkowo udzielano 3, a obecnie 5—6 godzin tygodniowo polskiego języka.

Gdyby przed założeniem polskiej szkoły (przez T. S. L.) okazała się była potrzeba, lub gdyby ustawowo uzasadnione życzenia polskich rodziców stały się były głośnemi, wtedy Rada byłaby się ewentualnie bliżej zastanowiła nad sprawą założenia szkoły dla polskiej mniejszości.

Ponieważ jednak polskie Towarzystwo szkolne założyło polską szkołę ludową i wydziałową bez naglącej konieczności dla mieszkańców m. Białej, ponieważ gmina ponadto pośrednio przez dodatki krajowe i powiatowe przyczynia się w znacznej części do subwencyj udzielanych przez powiat i kraj — i ponieważ gmina znajduje się w niekorzystnem położeniu finansowem — wobec tego komisya finansowa nie jest w stanie zadość uczynić prośbie polskiego T. S. L. i wnosi o odrzucenie jej“.

Radny dr Woliński wystąpił ostro przeciw temu wnioskowi komisyi finansowej, wykazując, że w Białej mieszka przeszło 2500 Polaków, więc gmina powinna się starać, aby około 250 polskich dzieci mogło pobierać naukę w macierzystym języku. Do tego jest gmina obowiązana według przepisów ustawy szkolnej, a obowiązku tego nie spełniła, chociaż powinna dbać równomiernie o kulturalne potrzeby wszystkich mieszkańców, bez względu na narodowość. Dr Woliński, powołując się na kompromis, zawarty przed wyborami gminnymi, prosi o udzielenie subwencyi w kwocie 10.000 K, aby przynajmniej w ten sposób wynagrodzić ludności polskiej krzywdę. Nieudzielenie subwencyi może między Polakami wywołać tylko większe jeszcze rozgoryczenie.

Na te wywody odpowiedzieli hakatyści długą rezolucyą, powziętą poprzednio w klubie mieszczańskim, którą na wniosek lekarza dra Machera odczytano. O treści jej daje wyobrażenie następujące zdanie:

„Polacy, którzy narodowościowe wychowanie młodzieży przyjęli za pierwszy punkt do swojego programu, nie chcą nic wiedzieć o takiemże dążeniu Niemców w ich kraju, lecz sprzeciwiają się mu wszelką siłą i wszelkimi środkami. Rada gminna nie ma zatem powodu wspierać polskie Towarzystwo szkolne, wobec czego upraszamy o przyjęcie naszej rezolucyi do wiadomości i o odrzucenie podania tegoż Towarzystwa“.

Dr Woliński zaprotestował, aby na posiedzeniu odczytywano tego rodzaju rezolucye i wystąpił przeciw niej z krytyką.

Było to jednakże głosem wołającego na puszczy, gdyż w tajnem głosowaniu (kartkami) odrzucono proś-

---

— Dwośka! Zapędź byczka do chlewa. Zapędź prędzej i zamknij drzwi!

— Aj, pędź cielaka — zawołała Hinda. — Oj, Dwośka, pędź i dobrze zamknij.

Najwyższy był po temu czas. Gruby prystaw zszedł już z bryczki.

— Aj, bryczka! — westchnął zrozpaczony Ewel. — Nie wierzchem! Hinda, biegnij do chlewka i przygotuj gęś...

Hinda, łkając żałośnie, poczłapała po gęś, Ewel zaś wybiegł na spotkanie prystawa i, kłaniając się uniżenie, rzekł słodziutkim głosem:

— Oj, wasza wysokość! I jak my się zdziwili...

— Zdziwiłeś się, żydzie? Czemuż to? Czy obwieścił ci uradnik treść nowego okólnika?

— Tak, pan uriadnik był łaskaw obwieścić.

— Kanalia! Zdążył mię ubiedz! — mruknął pod nosem prystaw.

Po chwili ciągnął dalej:

— Teraz więc wiesz, że wszystko zależy od twego postępowania. Dzierżawisz prom, masz znaczny dochód, miej się więc na baczności... Ot, i ogród warzywny masz... Jak się tylko poczniesz buntować, natychmiast wylecisz. Jeżeli zaś miłym będziesz w oczach władzy i wogóle w oczach sąsiadów... A kapustę masz? Potrzebowałbym kapusty... Ze dwadzieścia główek. Iwanie, pójdź-no, wybierz sam, bo żyd sparszywiałe główki podsunie!... Dla nas wszystkich musisz być uprzejmym i nieszkodliwym. Rozumiesz? Gdybym zauważył w tobie skłonność do niedozwolonej agitacyi, nieposzanowania ustroju państwowego i rozpowszechniania... Czyjaś ty, dziewczyno? Córka? Idź no, narwij mi grochu... dużo grochu... I rozpowszechniania zbrodniczych, zagrażających całości państwa... Byczka hodujesz? Jakto nie? A to co? Czyje to ślady leżą na ścieżce? Może twoje? A oto i chlewek!...

— Wasza wysoka wysokość! Niech ja tak umrę, jak to byczek! Wasza...

— Po co łżesz? Mnie chcesz oszukać, łajdaku! Otwórz chlewek, kupię twego byczka.

— Wasza wysokość, ja nie łgałem. Ono nie byczek, ono cieliczka.

— Bałwan! Powiedz Iwanowi, niech spęta dobrze sznurem. Zmieści się w bryczce: pakowna. Ależ chudy cielak! Podlec! Trzyma cielaka i głodem go morzy. No dość, dość tego, już się nie gniewam. A rachunek wyrównam później.

. . . .

Przez dwa dni trzęsła biednego Ewela febra. Na trzeci dzień poczuł się zdrowszym i wyszedł z Hindą przed chatę. Siedli sobie oboje, wygrzewali się na słonku i zaczęli tęsknie wspominać cielaka.

Nagle włosy najeżyły się na głowie przerażonego Ewela.

— Aj, dzwonki!...

— Dzwonki — potwierdziła, blednąc, Hinda.

— To on! Sam on!

— Tak, to sam on!

Trójka pędziła wprost do podwórka przewoźnika. Jeszcze konie nie zdążyły stanąć, jak z powozu rozległ się piorunujący głos:

— Kramolniki!! Na proszek was łajdaków zetrę! Okólnik ci wyjaśnili? Zrozumiałeś jego treść?

— Aj, zrozumiałem — jęknął Ewel. — Pan uradnik wyjaśniał, pan prystaw wyjaśniał... Aj, jak zrozumiałem! Lepiejby tak nie zrozumieć, jak zrozumiałem. Wyjaśnili! A jakże, nawet ostatniego byczka wyjaśnili.

— Co-o-o-o?! Jak śmiesz?! A czy wiesz, że mogę cię na cztery wiatry przepędzić!! Ruszaj i rozmieniaj mi dwadzieścia pięć rubli. Banknot dam później. Żywo!!

— Wasza wysoka ekscelencyo!...

Isprawnik*) ryknął wściekle, aż kolana zgięły się pod nieszczęsnym Ewelem.

A w izbie siedziała już Hinda i odpruwała podszewkę od ubrania. Ewel stał obok i czekał. Z za podszewki wysunął się zwitek brudnych gałganków. Drżącymi palcami rozwinął je Ewel i wysypał zawartość na dłoń.

— Tylko siedemnaście rubli i osiemdziesiąt trzy kopiejki. Zabije!

— Jeszcze trocha kapusty zostało... Może on jada kapustę?

Ewel wzniósł błagalny wzrok do nieba i szepnął cicho:

— Boże litościwy! Boże miłosierny! Spraw, iżby pan isprawnik lubił kapustę!

*) Powiatowy naczelnik policyi.

bę T. S. L. 29 głosami przeciw 4 (Polaków); jedna kartka była próżna.

Czy to hakatystyczne wystąpienie bialskich teutonów przeciw słusznym żądaniom polskiej ludności na zdrowie im wyjdzie — niedaleka przyszłość okaże.

KRONIKA.

Kraków, 3 lutego.

Nowiny krakowskie.

Sprawozdanie szpitala Bonifratrów za rok 1911 ukazało się z druku. W 1911 r. leczono w szpitalu 1853 chorych, którzy pozostawali przez 34.704 dni w leczeniu; przeciętna ilość dni leczenia pacyenta wynosi 18·7 dnia. Z 1612 wydalonych ze szpitala było uleczonych 1331, z polepszeniem 149, nieuleczonych 132.

Największy napływ chorych był w styczniu, najmniejszy w grudniu. Zmarło 145 chorych t. j. 7·8%, po odliczeniu zmarłych na gruźlicę (49), na uwiąd starczy (33), choroby serca nieuleczalne (24), przywiezionych w stanie konania (3), będzie tylko 2·5% śmiertelności. Ambulatorya szpitalne udzieliły pomocy mieszkańcom Krakowa w 17.552 wypadkach, Podgórza w 11 833, pobliskiej okolicy i Królestwa Polskiego w 9367 wypadkach, w tem było 3108 żołnierzy. Operacyj chirurgicznych dokonano 976, lekarstw zaordynowano za 7320 K 44 h; koszta opatrunków i innych potrzeb szpitala wynosiły 5585 K 55 h. Wedle zatrudnienia korzystało ze szpitala 606 wyrobników, 95 szewców, 78 krawców, 56 rolników, 43 stolarzy itd.

Szpital jednak, mając tylko 100 łóżek wobec ciągle wzrastającej liczby chorych (w r. 1901 o 92 chorych więcej niż w r. 1910 r.) okazuje się za mały. Potrzeba rozszerzenia szpitala, a przedewszystkiem zakupna folwarku w okolicy, gdzie możnaby urządzić „dom dla rekonwalescentów“ dla 24 chorych, jest tem bardziej pilna, gdyż z powodu regulacyi Wisły i urządzenia bulwarów, zmuszają konwent do skasowania znajdującego się przy szpitalu składu siana, słomy i innych różnych produktów przyrodniczych.

W bieżącym roku obchodzi konwent dwa jubileusze: 300 letni jubileusz założenia i 100-letni przesiedlenia się z ulicy św. Jana na Kazimierz.

Usługi, jakie oddaje szpital ten chorym bez różnicy narodowości, religii i stanu, powinny skłonić szerokie warstwy miasta Krakowa do jak najenergiczniejszego popierania finansowego tego zakładu.

Zamiast wyrzucać pieniądze na różne oszukańcze bractwa i darmozjadów zakonnych, należy je przeznaczyć na szlachetny cel, na niesienie pomocy chorym.

Koncert Ysaye'a. Dyrekcya koncertów krakowskich zawiadamia, że sprzedaż biletów na koncerty Ysaye'a i Cortot rozpocznie się w kasie Starego Teatru dnia 6 b. m.

Match-hockey'owy „Cracovia“ przeciw „Amatorski klub hockey'owy“ (Kraków) odbędzie się w niedzielę 4 b. m. od godz. 2½ do 3½ po południu na torze ślizgawkowym w parku Krakowskim, który znajduje się obecnie w bardzo dobrym stanie. Ceny wstępu jak zwyczajnie w czasie koncertów. W tej godzinie tor dla ślizgających się będzie zamknięty.

Hockey na lodzie jest jak football grą drużynową o zasadach w ogólności podobnych. Rolę piłki spełnia krążek kauczukowy wprawiany w ruch specyalnemi laskami. Gra ta rozpowszechniona obecnie w całej Europie liczy wszędzie wielu zwolenników.

Z Uniwersytetu. P. Edmund Lipski, rodem z Królestwa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora medycyny.

Pożar wybuchł we czwartek wieczór w składzie farb Weindlinga przy ul. Krakowskiej l. 6, prawdopodobnie od węgla, który wypadł z pieca. Ogień ugasiła straż pożarna wśród wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż w sklepie były materyały wybuchowe.

Termin reklamacyjny dla wyborów do Rady miejskiej w Podgórzu mija w poniedziałek 5 lutego. Wyborcy powinni w niedzielę przejrzeć listę wyborczą, która jest wyłożona w Domu Robotniczym (Plac Serkowskiego 11).

Gospodarka gminna w Prądniku Czerwonym. Tow. Majór, radny gminny w Prądniku Czerwonym, wniósł następujące pismo do krakowskiej Rady powiatowej:

„Podpisany radny gminny Prądnika Czerwonego donosi i uprasza o zajęcie się następującą sprawą, dotyczącą dobra gminnego, a mianowicie: W roku 1911 wybudowała na gruncie gminnym p. Aniela Szymczakowska dom jednopiętrowy. Dom ten budował p. Andrzej Sitko w ten sposób, że przekroczono granicę własności p. Szymczakowskiej, a część budynku rozpostarto na gruncie gminnym.

Kiedy, jako radny interpelował radę gminną na posiedzeniu o tej sprawie, wtedy p. Andrzej Sitko odpowiedział: „Stało się wskutek niedbalstwa gminy, bo poprzednia właścicielka p. Sobierajska tę część gruntu gminnego wpisała hipotecznie na siebie, gmina zaś nie protestowała, a p. Szymczakowska kupiła ten grunt“.

Sprawę tę Rada gminna uchwaliła zbadać, ale jak mnie poinformował zastępca naczelnika gminy p. Sobieraj, nic po dziś dzień w tej sprawie nie zrobiono, mimo, iż conajmniej trzy miesiące upłynęło od zapadnięcia tej uchwały.

Co więcej, budynek ten stoi na gruncie gminnym za blisko drogi. Podczas gdy według przepisów drogowych budynek powinien być stawiany conajmniej na 4 metry od rowu (droga wojskowa), to budynek p. Szymczakowskiej stoi tuż przy rowie. A przecież budowę prowadzi p. Andrzej Sitko radny gminny, radca powiatowy i delegat drogowy.

Wiadomo mi, że przypadkowo był w tych stronach p. inżynier Malinowski, a kiedy zobaczył, że budynek p. Szymczakowskiej stoi tuż przy rowie, natychmiast zawrócił z zastępcą naczelnika do naczelnika z wyrzutami, jak można było zezwolić na taką budowę, a wtedy p. Grabczak, naczelnik gminy, odpowiedział krótko: „P. Andrzej Sitko jest członkiem komisyi budowlanej, delegatem drogowym, on odpowiada mi: „tak być musi“.

Upraszam o zbadanie, czy fakta powyższe są zgodne z prawdą? Czy w rzeczywistości zostało uszczuplone dobro gminne budową p. Szymczakowskiej? Kto jest winnym? A wreszcie co z prawa należy zarządzić i o wyniku podpisanego uwiadomić“.

Jakób Majór,
Radny w Prądniku Czerwonym.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro otwarte od 5—7 w dni powszednie.

W sali Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16):

W sobotę o godz. 7 wieczorem wykład prof. M. Boguckiego: „Literatura grecka“.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład p. Markowskiej: „Legenda Napoleońska“.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem wykład prof. M. Boguckiego: „Literatura grecka“.

Ognisko oświatowe w Dębnikach Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza urządza w niedzielę 4 lutego w lokalu własnym (ul. Kościuszki 7) odczyt M. Ramułta p. t. „O krajach podzwrotnikowych“ ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 5 po południu, wstęp 6 h.

Wypożyczalnia otwarta codziennie od godz. 7—9 wieczór.

Uniwersytet ludowy urządza następujące wykłady:

W Stowarzyszeniu młodocianych robotnic (Sebastyana 15) w niedzielę: p. Wilhelm Fallek: O „Tkaczach“ Hauptmanna.

W Stowarzyszeniu kolejarzy (Zacisze 12) w poniedziałek o godz. 7½ wieczorem: p. Edward Grabowski: „O kartelach i trustach“.

Uniwersytet ludowy urządza w niedzielę o godz. 2½ po południu dla Stowarzyszenia modniarek zwiedzanie zamku na Wawelu pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego. Punkt zborny przy wejściu do zamku.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę: od godz. 5—6 prof. Tokarz: „Ustrój wewnętrzny Księstwa Warszawskiego“; 6—7 S. Szpotański: „Konwersatoryum“; 7—8 dr W. Gumplowicz: „Państwotwórcze procesy dziejowe“; 8—9 dr Z. Daszyńska-Golińska: „Rozwój i cechy ludności“.

Poniedziałek: od godz. 6—7 L. Wasilewski: „Kwestya ruska“; 7—8 W. Studnicki: „Rozwój ekonomiczny ziem polskich w XIX. w.“; 8—9 dr Z. Daszyńska Golińska: „Rozwój i cechy ludności“.

Repertuar teatru miejskiego.

Niedziela po południu: „Wesele“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela wieczór: „Sąd“.

Poniedziałek o godz. 6 wieczorem: „Zemsta“ (dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone do połowy).

Wtorek: „Sąd“.

Środa: „Majerowie“.

Czwartek: „Sąd“.

Piątek: „Papa“ (ceny zniżone).

Sobota: „Ulubieniec kobiet“, krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequin'a i Jerzego Mitchel.

Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela wieczór: „Ulubieniec kobiet“.

Poniedziałek: „Majerowie“.

Nowiny lwowskie.

Echo zajść na uniwersytecie. Przed trybunałem karnym stawał we czwartek akademik ruski Antoni Krzyżanowski, oskarżony o oszustwo przez złożenie fałszywych zeznań. K. na rozprawie przeciw akademikom ruskim zeznał, że słyszał od akademików polskich, że na uniwersytecie istnieje polska bojówka, czemu ci zaprzeczyli. Trybunał zasądził go na miesiąc więzienia.

Samobójstwo dyrektora szkoły. We czwartek popełnił samobójstwo Ludwik Faff, dyrektor szkoły imienia Sobieskiego, rzuciwszy się z piętra na bruk. Przywieziono go do szpitala, gdzie zmarł. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Uduszenie się 2 dzieci. Przy ulicy Bandurskiego 11, mieszka murarz Piotr Gałązka z żoną Stefanią i trojgiem małych dzieci. We czwartek wyszli rodzice z domu, napaliwszy przedtem w żelaznym piecyku. Powróciwszy przed południem, zastała matka okropną sytuacyę. Kiedy otworzyła drzwi, uderzył ją gęsty dym, panujący w mieszkaniu. Od piecyka zajęła się stojąca w pobliżu sofa, a powstały dym udusił troje małych dziatek. Czteroletni Michał, 3-letni Stanisław i 6 miesięczny Władysław, leżeli w łóżeczkach bez życia. Usilnym zabiegom lekarza pogotowia ratunkowego, udało się odratować tylko najstarszego Michała.

Rewizye wśród moskalofilów. Wczoraj przed południem w lokalu lwowskiej czytelni moskalofilskiej im. Kaczkowskiego odbyła policya rewizyę, przyczem protokolarnie przesłuchano grupę włościan, którą tam zastano. „Prikarpackaja Ruś“ twierdzi, że włościanie ci, to włościańska amatorska drużyna teatralna.

Z kraju.

Z Kalwaryi piszą nam: Istniejąca tu organizacya zawodowa robotników stolarskich odniosła się do Uniwersytetu Ludowego w Krakowie o urządzenie publicznego odczytu p. t. „Gruźlica“. Ponieważ jedyną większą salą, odpowiednią dla liczniejszych zebrań publiczności, posiada tylko tutejsze Tow. gimnastyczne „Sokół“, przeto do zarządu tego Towarzystwa wniósł podanie imieniem Uniwersytetu Ludowego tow. Franciszek Hyla o udzielenie sali na wzmiankowany odczyt. Na to otrzymał odpowiedź od przewodniczącego „Sokoła“, p. Szpunara, radcy sądowego, iż sali na odczyt zarząd „Sokoła“ nie użyczy, ponieważ „odczyt urządzają socyaliści“.

Oto inteligencya zarządu kalwaryjskiego „Sokoła“! Dotychczas panowie ci nie wiedzą, że Uniwersytet Ludowy jest instytucyą bezpartyjną, mającą na celu jedynie szerzenie oświaty. Co zresztą wspólnego ma odczyt o gruźlicy z partyą socyalistyczną?

Mieszczaństwo tutejsze i tak zwana inteligencya, zgrupowani w „Czytelni mieszczańskiej“, „Resursie urzędniczej“ i „Sokole“, nie prowadzą sami najmniejszej choćby pracy w kierunku oświatowym lub kulturalnym; przeciwnie — cały wolny czas poświęcają pijatyce i grze w karty.

A kiedy robotnicy chcą odczytów, to znów uniemożliwia się je im przez odmówienie sali. Oto obraz kołtuneryi galicyjskiej!

O ucieczkę Siczyńskiego. Proces przeciw dozorcom zakładu karnego w Stanisławowie o ułatwienie ucieczki Siczyńskiemu odbędzie się tamże 16 i 17 b. m.

Wypadek kolejowy. Stanisławowska dyrekcya kolei państwowej donosi: We czwartek po południu wykoleił się wóz służbowy w chwili wjazdu pociągu Nr. 371 do stacyi w Haliczu. Kierownik pociągu Manczur poniósł śmierć na miejscu, dwie osoby z personalu odniosły kontuzye. Przypuszczalną przyczyną wypadku było przesunięcie się koła na osi. — Śledztwo w toku.

Z zaboru rosyjskiego.

Śmiertelne zapasy atletyczne. (Stanisław Cyganiewicz zabity). Z Łodzi donoszą, że wczoraj podczas zapasów atletycznych Stanisław Cyganiewicz, młodszy brat Zbyszka, wstępujący w tegoż ślady jako atleta, został przy mocowaniu się tak nieszczęśliwie rzucony o ziemię, że zmarł na miejscu.

Ze świata.

Strejk dziennikarzy. Z Budapesztu donoszą: Współpracownicy rannego wydania „Pesti Naplo“ w liczbie 16 zastrejkowali, ponieważ wydawca Zuranyi nie dał im żądanego i pierwotnie przyznanego podwyższenia płac. Inni dziennikarze wyrazili solidarność z nimi i zapewnili o poparciu swem w walce. Strejkujący urządzili przed mieszkaniem wydawcy kocią muzykę i zniszczyli liczne egzemplarze numeru, wydanego przy pomocy personalu administracyjnego i jednego pracującego współpracownika, byłego posła Farkarbazy'ego. Zgromadzenie budapeszteńskich dziennikarzy wysłało celem interwencyi deputacyę do wydawcy, ale on odmówił przyjęcia żądań. Zgromadzenie dziennikarzy uchwaliło poparcie moralne i materyalne strejkujących. Dziś będzie w tej sprawie wniesiona w sejmie interpelacya.

Z Budapesztu donoszą: Wydawca „Pesti Naplo“ późnym wieczorem doniósł, że jest gotów strejkującym współpracownikom przyznać 15% podwyżkę płacy od 1 marca, poczem strejkujący uchwalili powrócić do pracy.

Kara na biskupa Hermogenesa i jego Sanszo-Panszę, mnicha Heliodora. Wyrzucony z synodu ze względu na „gości angielskich“ biskup saratowski, Hermogenes, po uporczywej odmowie udania się do Saratowa — został usunięty z biskupstwa i skazany na pobyt w klasztorze w gubernii grodzieńskiej.

Mnich Heliodor, poplecznik Hermogenesa, i dotąd zawsze bezkarny pomimo swych szaleństw i warcholstwa — skazany został na pobyt w pustelni Floriszczewa, w guberni włodzimierskiej, z pozbawieniem prawa pojawiania się w Petersburgu, Moskwie i w dyecezyi saratowskiej.

Sensacyjny proces o szpiegostwo. Przed sądem w Lipsku odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa przeciw angielskiemu szpiegowi, która ma być bardzo sensacyjną. Dzienniki twierdzą, że tak doniosłego szpiegostwa jeszcze nigdy przedtem nie wykryto. Zajmującą jest osoba oskarżonego. Jest to 40-letni angielski adwokat nazwiskiem Stewart, należący do jednej z najbardziej poważanych rodzin, siostrzeniec zmarłej lady Kennington, której mąż był szambelanem królowej Wiktoryi. Stewart, który jest także oficerem w rezerwie, przybył w lipcu z. r. do Niemiec pod pozorem rozmaitych interesów i objeżdżał wybrzeża morza Północnego. Śledztwo wykazało, że należy on do najzdolniejszych dobrowolnych szpiegów angielskich. Wogóle wojsko angielskie ma mu wiele do zawdzięczenia, on bowiem wprowadził do wojska służbę samochodową i motorową, oraz pocztę listową i balony. Jest także autorem dzieła o kolejach. Znaleziono przy nim wielki materyał obciążający.

Z literatury i sztuki.

Kwartet Capeta. Wiadomą jest rzeczą, że dla stworzenia zespołu kameralnego o wyższym poziomie artystycznym nie wystarczy zebranie czterech artystów, chociażby pierwszorzędnych. „Conditio sine qua non“ dobrego kwartetu, to złączenie go z wykonawców o indywidualnościach artystycznie możliwie najbliższych, pokrewnych. Zaletę tę posiada paryski młody kwartet w znacznym stopniu i ona stanowi o szybko wzmagającej się sławie zespołu. Uwagę na tym punkcie posunięto i do dobrania instrumentów (I i II skrzypce, altówka brzmi trochę ostro). „Zgrania się“, t. j. precyzyi i zarazem swobody w wykonaniu kwartet ten w stopniu spotykanym np. u Brukselczyków nie posiada, ale pod względem czystości stylu najmniejszej nierówności nie można się dopatrzeć. Mozarta cechowała lekkość i elegancya, która wkrótce przeszła w wyrazy bólu, niepokoju, żalu, beznadziejności kwartetu (op. 51 C-moll) Brahmsa, ustępując znów w II i III części miejsca tkliwemu w swym liryźmie i smętnym uśmiechu śpiewowi, stanowiącemu jakby polankę, pełną ciepła i miłych cieni pośród poplątanych lian i konarów polifonii, w mroku których nie widać nigdzie światła, same ponure, niekiedy straszne zarysy kolorów. Gradacya widoczna od początku kwartetu Mozarta, posuwająca się po linii doskonałości artystycznej stale w górę, dosięgła punktu kulminacyjnego w kwartecie Beethovena, op. 131, Cis-moll. Wykonanie tego arcydzieła muzyki kameralnej było wspaniałe.

Trzymając się zupełnie wiernie wskazówek mistrza, wydobyli z dzieła tego (choć w układzie powracającego do dawnej formy suity, to w treści już posiadającego cechy muzyki dzisiejszej na równi z IX symfonią przez bezpośredniość w wyrażaniu uczuć) takie bogactwo wyrazu, że sam ten ostatni numer programu wystarcza do wydania o zespole prof. Capeta sądu całkowicie pochlebnego.

Widownia zapełniona była szczelnie, co naiwnym mogło dać powód do skonstatowania, iż nasza publiczność nagle zainteresowała się żywo muzyką kameralną, tymczasem przyczyna leżała gdzieindziej, niekoniecznie dobre chęci spowodowały wielu ze słuchaczów do przybycia... Tak czy owak korzyść dla aranżerów i słuchaczów była równie ntezaprzeczoną.

T. Ch.

Wystawa obrazów w Zakopanem. W uzupełnieniu komunikatu w sprawie tej wystawy wydział Towarzystwa Sztuki podhalańskiej zawiadamia, że przyjmowanie dzieł na rzeczoną wystawę powierzono artyście-malarzowi p. Tymonowi Niesiołowskiemu, który też przyjął odpowiedzialność za całe jej urządzenie.

Zarazem uprasza się pp. artystów z Krakowa, ażeby raczyli przesyłać nieopłatnie prace swoje wprost pod adresem: „Towarzystwo Sztuka podhalańska w Zakopanem“, ponieważ służba krak. Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych jest obecnie przeciążona wskutek zamykania wystawy kościelnej i innych prac.

TELEGRAMY

z dnia 3 lutego.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol. „Sabah“ donosi, że oddział turecko-arabski przedsięwziął 28 z. m. nocny atak na obóz włoski koło Ain-Zara. Oddział ten podsunął się ku obozowi na odległość 300 m. Obozu broniły działa 15 cm. Turcy i Arabowie mieli 1 zabitego i 10 rannych.

Dnia 24 z. m. bombardowali Włosi Hafę, zaś 27 z. m. Dżebanę nad morzem Czerwonem. Włosi zabrali jedną łódź motorową.

Tobruk. (Włoska urzędowa depesza). Lotnik Rossi wzniósł się w towarzystwie kapitana Bontu, który rzucił bombę w obóz nieprzyjacielski. Działanie wybuchu bomby było straszne. Nieprzyjaciele ostrzeliwali następnie aeroplan i zranili kapitana Bontu.

Uwolnienie jeńców tureckich.

Marsylia. Wczoraj po południu odpłynęła do Tunisu misya turecka na okręcie „Villa Tunis“. Turcy, odjeżdżając, wznosili okrzyki na cześć Francyi. U chorego na kur dozorcy tureckiego słabość ma normalny przebieg. Pozostający w Friul w śledztwie 1 Turek pozostanie tam aż do nadejścia dalszych zarządzeń rządu.

Rewolucyoniści czarnogórscy.

Konstantynopol. Uwięziono tu rewolucyonistę czarnogórskiego, Bułanowicza, który miał mieć zamiar zamordowania posła czarnogórskiego. Dzienniki donoszą, że także czterech oficerów czarnogórskich, którzy uciekli z wojska, ą z których jeden przebywa w Konstantynopolu, a 3 w Skoplje, należ do tajnego komitetu.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. Gabinet Milovanovicza przedłożył królowi wniosek o rozwiązanie skupczyny. Gdyby król nie uwzględnił tego życzenia, gabinet poda się do dymisyi. Omawianą jest możliwość utworzenia gabinetu przez Pasicza.

O politykę kolonialną Francyi.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła w sprawie interpelacyi o koncesyach w Tunisie akceptowany przez premiera porządek dzienny, który wyraża rządowi zaufanie i nadzieję, że w północnej Afryce będzie prowadzoną polityka sprawiedliwości i cywilizacyi.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. Z Pazo w Teksas donoszą, że onegdaj zbuntowały się wojska rządowe i poczęły wznosić okrzyki na cześć Zapaty. Zbuntowani oswobodzili następnie więźniów i zajęli pociąg kolejowy. Usiłowali oni także zniszczyć tor kolejowy na południe od miasta. Wojska wierne rządowi natrafiły na silny opór i nie zdołały przywrócić porządku.

Rewolucya w Portugalii.

Berlin. „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Lizbony, że między aresztowanymi znajduje się także b. minister monarchistycznego rządu, którego obwiniają, że podburzał tłum w duchu rojalistycznym.

W mieście wybuchła bomba, od której zginęło 3 ludzi.

Wiedeń. Berliński korespondet „N. fr. Presse“ donosi, że nieprawdopodobną jest pogłoska o wysłaniu niemieckich okrętów wojennych do Lizbony.

Interwencya Hiszpanii.

Madryt. Prezydent gabinetu Canalejas oświadczył, że położenie w Portugalii sprawia Hiszpanii wielkie troski. Położenie tam jest bardzo poważne i będziemy musieli rozważyć ewentualne następstwa.

Algeciras. Ag. Hawasa donosi, że krążownik hiszpański „Cataluna“, który przybył na powitanie angielskiej pary królewskiej, odjechał w nocy pospiesznie do Vigo. Sądzą, że wyjazd krążownika pozostaje w związku z położeniem w Portugalii.

Pogodzenie się pretendentów.

Paryż. Jeden z dzienników donosi, jakoby exkról portugalski Manuel spotkał się w hotelu w Dowrze z pretendentem Miguelem Braganza i pogodził się z nim. Wkrótce ma się pojawić urzędowe potwierdzenie tej wiadomości.

Lizbona. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent ministrów zdał sprawę z zarządzeń, poczynionych przez rząd z powodu zamieszek, wywołanych przez żywioły reakcyjne. Izba uchwaliła rządowi wotum zaufania i przyjęła wniosek o utrzymanie w mocy stanu oblężenia i innych postanowień wyjątkowych. Następnie Izba rozpoczęła obrady nad wnioskiem rządowym o postawienie osób, uwięzionych podczas zaburzeń przed sąd wojskowy.

Zwołanie kongresu.

Lizbona. Senat zatwierdził uchwałę Izby deputowanych w sprawie przedłużenia stanu oblężenia i zwołania na jutro kongresu, celem rozstrzygnięcia w sprawie odroczenia parlamentu. Senat przyjął propozycye rządu w przedmiocie ukarania osób uwięzionych podczas ostatnich zamieszek.

Stanowisko Hiszpanii.

Paryż. Hiszpański premier Canalejas oświadczył wobec francuskich dziennikarzy, że pogłoski o interwencyi Hiszpanii w Portugalii są zupełnie zmyślone.

Rzeczpospolita w Chinach.

Pekin. (B. Reutera). Juanszikaj zgromadził już w Pekinie 11 000 wojska chińskiego. W drodze do Hsiankau znajduje się 10.000 wojska cesarskiego. Reszta wojska sympatyzuje z rewolucyonistami.

Rosya w Mongolii.

Urga. Jak słychać, Mongołowie zamierzają odstąpić Rosyanom za wynagrodzeniem wyzyskanie skarbów naturalnych w Mongolii. Rosyjscy przedsiębiorcy przybyli do Urgi.

Charbin. Między Mongołami a garnizonem chińskim w mieście Lubinfu przyszło do walki. Komendant rosyjskiego garnizonu rozkazał oddziałowi rosyjskiemu obsadzić linię kolejową. W walce zginął 1 oficer rosyjski, a 1 żołnierz rosyjski odniósł rany.

Zamieszki w Mandżuryi.

Mukden. Gdy zakrakło funduszów na formowanie nowych oddziałów wojskowych, wstrzymano wypłatę pensyj urzędników. Wielu z nich złożyło z tej przyczyny urzędy. W zarządzie lokalnym zapanował chaos. Z obawy rozruchów ludność tłumnie ucieka z miasta na północ.

Cziczikar. Usunięto z urzędu generalnego gubernatora Mandżuryi i gubernatora z Cziczikar Chao-Erhsuen, ponieważ nie chciał przywrócić w prowincyi Chaitar zwierzchności chińskiej.

Z ostatniej chwili.

Proces o oszustwa wyborcze. We wtorek 6 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego w Krakowie rozprawa przeciw Machowiczowi, Singerowi i Janasowi o to, że jako agitatorzy dra Ludwika Schneidra podczas wyborów do Rady miejskiej z Łobzowa przekupywali i oszukiwali wyborców na rzecz jego kandydatury. W sprawie tej prokuratorya wygotowała była akt oskarżenia także przeciw drowi Schneidrowi, ale wyższy sąd krajowy go uchylił wskutek sprzeciwu dra Schneidra.

Jak słychać, wniesiono w tej sprawie zażalenie nieważności w obronie ustawy do najwyższego trybunału w Wiedniu wraz z prośbą o wyłączenie od sądzenia tej sprawy wszystkich sądów w okręgu krakowskiego sądu wyższego, albowiem dr Schneider jest lekarzem domowym prezydenta tego sądu, ekscelencyi Hausnera.

Rozprawy przed sądem przysięgłych rozpoczną się w poniedziałek dnia 5 b. m. W poniedziałek odbędzie się rozprawa przeciw Kiełbasie, oskarżonemu o zabójstwo, dnia 10 b. m. przeciw Wiewiórowskiemu o defraudacyę w Banku krajowym, 19 b. m. proces prasowy p. Okołowicza, redaktora „Przeglądu emigracyjnego“.

Zderzenie pociągów na dworcu krakowskim. Dziś o 1 w nocy pociąg ciężarowy Nr. 287 z próżnymi wozami, zdążający od Łobzowa do Krakowa, zatrzymany został przed wjazdem na tak zwaną „stacyę przygotowawczą“ przy Krowodrzy, ponieważ z powodu wiatru wjazd był uniemożliwiony. Na stojący pociąg najechała z tyłu próżna lokomotywa, w następstwie czego 4 próżne wozy z pociągu Nr. 287 zostały rozbite.

Z personalu konduktor sygnałowy tego pociągu przy zeskakiwaniu potłukł sobie rękę i nogę, zaś maszynista wyszedł cało. Wskutek zawalenia torów podróżni następnych 2 pociągów musieli się przesiadać; do 4 rano ruch odbywał się na jednym torze, a o 11 przed południem przywrócono ruch normalny.

Pogoda w Zakopanem. (Doniesienie kraj. Związku turyst.). Dziś śnieg. Ciepłota najwyższa 2 9 stopni zimna, najniższa 15 stopni zimna.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Przyjęcie projektu rządowego przez Dumę w pierwszem czytaniu.

Petersburg, 3 lutego. (Pet. ag. tel.). Duma uchwaliła **154** głosami przeciw 107 przejście do dyskusyi szczegółowej w sprawie przedłożenia o wyłączenie Chełmszczyzny. Większość składała się z prawicy, nacyonalistów i większości październikowców. Wynik głosowania przyjęli nacyonaliści hucznymi oklaskami.

W dyskusyi Maciejewicz przytoczył kilka przykładów z historyi, wykazujących, że Polacy nigdy nie prześladowali prawosławnej ludności i że ludność z własnej woli przyjęła religię katolicką i cierpiała ciężkie prześladowania, nawet wygnanie na Sybir. Po ukazie tolerancyjnym oczekiwała ona, że będzie jej wolno obraną religię swobodnie wyznawać.

Harusewicz oświadczył, że właściwym celem przedłożenia jest całą ludność chełmską nawrócić na prawosławie i zrusyfikować. Dowód tego widzi w motywach przedłożenia, które za ostateczny cel podają zupełne zlanie się tej prowincyi z innemi guberniami rosyjskiemi. Przedłożenie to będzie zwycięstwem gwałtu i najlepiej charakteryzują to słowa: „Biada zwyciężonym, cześć i sława zwycięzcom“.

Poseł Grabski oświadczył, że oderwanie Chełmszczyzny zagraża powrotem do czasów, z których dla Polaków była niemożliwą egzystencya w państwie rosyjskiem. Droga ta może być fatalną zarówno dla narodu polskiego jak i dla państwa rosyjskiego.

Pos. Aleksiejew (repr. Rosyan z Warszawy) oświadczył, że Rosyanie nie byli nigdy tyranami. Jeżeli Polacy pozostawią Rosyan w spokoju, to będą oni wobec Polaków żywili życzliwość dla ich rozwoju.

Poseł Makłakow (kadet) oświadcza, że zwolennicy projektu nie osiągają faktycznego rezultatu a tylko wywołują największe podniecenie u Polaków i zagranicą. Ustawa ma tylko ten skutek, że Polacy będą dotknięci i upokorzeni. Podczas gdy rząd zaprzyjaźnia się z wiekowymi wrogami, odrzuca najpewniejszego sojusznika. Ustawa jest symbolem nie zwycięstwa sprawy rosyjskiej, lecz tryumfu słabości i małoduszności naszych kół rządowych. (Długotrwałe oklaski na lewicy).

Biskup Eulogiusz oświadcza, że Rosya musi wszędzie stwarzać korzystne warunki dla rozwoju duchowych sił rosyjskich. Rosyanie nie życzą narodowi polskiemu niczego złego, ale nie chcą być nadal niewolnikami. Zakończył słowami: Nie rezygnujcie z prowincyi chełmskiej, bo gdyby się to stało, Rosya upadłaby, jako pewny łup polonizmu i separatyzmu.

W dalszej dyskusyi poseł Dymsza zwrócił się do październikowców i oświadczył, że przyjmujący ten projekt unicestwiają zasady, wypowiedziane w manifeście październikowym i prawa, przyznane w ukazie kwietniowym. Przedłożenie niweczy zasady, na podstawie których Duma istnieje. Mówca wskazał na uchwałę, odbytego przed 3 laty w Petersburgu kongresu słowiańskiego, w którym zajęto przeciw przedłożeniu stanowisko i na jednomyślną krytykę za granicą rosyjskiej polityki prześladowania Polaków.

To nowe wystąpienie Rosyi przeciw Polakom sprowadza zbliżenie Rosyi i Niemiec, które taką samą politykę uprawiają w Poznaniu. Wypierają nas z zachodu i ze wschodu, z naszej odwiecznej ojczyzny, gdzieśmy żyli na podstawie historycznych praw. Ale my mamy prawo do życia i będziemy żyli.

Sprawozdawca Czichaczew reasumuje wywody mowców i przedstawia myśl podstawową przedłożenia, że Chełmszczyzna jest rdzennie rosyjska. Komisya uważa oddzielenie Chełmszczyzny za pierwszy krok, za formę, którą będą musieli wypełnić dopiero następni ustawodawcy. Komisya była wolną od wszelkiej stronniczości i miała na oku tylko interesy zachodniej Rosyi.

Poseł Anrep (październikowiec) motywował stanowisko październikowców i oświadczył się przeciw przedłożeniu, które jest tylko formą bez treści. Nadto projekt daje Polakom bezpodstawną nadzieję autonomii — pod którą rozumieją niezależne ziemstwa, własne statuta miejskie, wolność języka i nauki, podczas gdy jest tylko bardzo mało prawdopodobnem, by rosyjska Duma kiedyś podobne przyrzeczenia wypełniła.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się w środę 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku stow. rob. (Filipa 2).

* **Walne zgromadzenie Związku stow. rob. w Krakowie** odbędzie się we wtorek 13 lutego o godz. 7 wieczorem. Każda grupa do 50 członków wybiera 2 delegatów, a na każdych dalszych 50 członków jednego delegata. Ilość i nazwiska delegatów najdalej do 8 lutego prosimy nadsyłać na ręce sekretarza tow. Jaroszewskiego.

* **Baczność kamieniarze krakowscy!** Walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 5 lutego o godz. 6 wieczorem w sali Związku stow. rob., ul. Filipa 2. W razie braku kompletu walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 6½ bez względu na liczbę obecnych. Zarząd grupy kamieniarzy.

* **Zabawę** urządza stowarzyszenie „Harmonia kolejowa“ w Podgórzu w sobotę 3 lutego w sali „Domu robotniczego“ w Podgórzu (plac Serkowskiego l. 11). Wstęp wraz z garderobą 1 K.

* **Podgórze.** Towarzystwo Domu Robotniczego w Podgórzu urządza w sobotę dnia 10 lutego 1912 r. w salach Domu Robotniczego, plac Serkowskiego l. 11 zabawę taneczną z kotylionem; na program złożą się: kabaret, wesoły taniec, tombola, wesoła poczta. Początek o godz. 8. Wstęp 1 K wraz z garderobą.

* **Jasło.** W sobotę 17 b. m. w Stowarzyszeniu robotniczem pierwszy bal maskowy połączony z kotylionem. Bufet we własnym zarządzie. Początek zabawy o godzinie 8 wieczór. Muzyka p. Szmydów z Koreczyny. Wstęp na salę dla nieczłonków 1·50 K, dla członków 1·20 K.

NADESŁANE.

Zarząd tartaku
parowego poszukuje robotników do gatrów i cyrkularek. Zgłoszenia do Zarządu tartaku poczta Szepesofalu. Węgry via Nowy Targ.

Zdolnego introligatora
znającego się na przykrawaniu pudełek i bibuły, oraz zdolną **werkfi orkę** do prowadzenia i nadzoru roboty, przyjmie zaraz fabryka tutek J. Majewskiego i Sp. Kraków, Wrzesińska 1.

Tanio do sprzedania
Szafa dług. 3 m, nadająca się jako kredens. Stół (obciekacz) na myte naczynia. Krzesła i stoły składane. „Laktol", ul. Karmelicka 15.

Do sprzedania
zakład fryzyerski dobrze prosperujący przy ulicy Bożego Ciała 27. Morgenbesser (Ungar).

Pianino
krzyżowe, szafy, łóżka, biurka, stoły rozsuwane, umywalnie z płytami i lustrami, lustra, maszyny do szycia, stołki i różne meble i inne rzeczy, kalboki do fornerowania z żelaznemi śrubami cztery sztuki. Katolicki handel, Kraków, ul. św. Jana l. 28.

Spólnika
lub spólniczki w celu założenia kawiarni poszukuje się. Zgłoszenia pod O. z podaniem wysokości sumy, przyjmuje dział ins. „Naprzodu", ulica św. Marka 21.

Mleczarnia
z konsensem kawiarnianym przy ulicy ruchliwej z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Mleczarni ul. Krowoderska 53.

Otworzyłam Pracownię sukien damskich
i dziecinnych, wykonuję podług ostatnich żurnali na czas oznaczony po cenach nader **niskich**. Kraków, ul. Długa 38, II. p. na lewo drzwi 4.

Noszone
już ubrania męskie jak n. p. palta zimowe, ubrania marynarkowe od kor. 14·— wyżej Wypożycza również ubrania po kor. 3·—. **Henryka Weinberger, Wiedeń, I., Singerstrasse 10 I. piętro.** — Telefon Nr. 9101

Potrzebuję zaraz
starszą panną lub wdowę bezdzietną (izraelitkę) jako gospodynię i wychowawczynię do 4 dzieci (6—12 lat). Zgłoszenia proszę złożyć pod „Kraków" w biurze dzienników Bochowej, ul. Gertrudy l. 23.

Wylęgarnie „IDEAL"
wszelkie przyrządy do chowu drobiu, najszlachetniejszy drób rasowy i jaja do wylęgania wszelkich ras
dostarcza najtaniej
NICKERL i Sp., st. w. z ogr. por.
fabryka przyrządów do chowu drobiu i wylęgarń
Inzersdorf obok Wiednia
Triesterstrasse Nr 221.

Zapowiedzi.

Podaje się do publicznej wiadomości, że
1. Kupiec Leo Neuman, zamieszkały w Lipsku, syn Emmy Neuman, później z ślubionej obecnie owdowiałej po kupcu Dawidsonie, zamieszkałej w Lipsku, i
2. Jachet Lambek bez zawodu zamieszkała w Lipsku, córka kupca Hirsch Lambek i jego małżonki Goldy, z domu Wallach, zamieszkałych w Sierach, zamierzają zawrzeć związek małżeński. Ewentualne zarzuty przeciw temu związkowi małżeńskiemu wnosić należy do niżej podpisanego Urzędu metrykalnego w ciągu 14 dni od dnia niniejszego ogłoszenia.
Leipzig, d. 31 stycznia 1912 r.
Der Standesbeamte
Heil.
Król. Saski Urząd metrykalny Lipsk I.

Okazya dla szewców.
Z powodu zwinięcia sklepu, są do sprzedania z wolnej ręki urządzenia sklepowe jak szafy, kasy, podstawy wystawowe z alabastru, gabiloty i inne rekwizyta, nadające się do wykonania szewstwa. Zgłoszenia do J. Sklarczyka, krawca w Krakowie, ul. Dominikańska 3.

Przy pilności
i nieco wytrwałości może sobie
każdy
stałe i sowicie wynagradzane stanowisko zapewnić. Fachowe wiadomości nie konieczne.
Oferty
pod „T. I. G." poste restante, Kraków.

Łatwy zarobek!
100 do 500 koron miesięcznie może bez trudu, kapitału i ryzyka zarabiać każdy, polecając swym znajomym starą renomowaną firmę.
Zapytania przesyła
S. Horvát, Budapest V., Bathory utca 5 Part

Pieniądze pożycza
kapitalista osobom uczciwym, 5%. Spłaty ratalne w 5 latach. „Kulczyk" Poste rest. Berlin 47.

Znakomite pączki
poleca
Elektro-motorowa fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osobistym kierunkiem **R. Pieczarki,**
Kraków, Poselska 15
obok kościoła św. Józefa.

Milion ludzi
ze wszystkich miejscowości i każdego stanu może mieć zatrudnienie stałe i zarobić bez trudu 25—50 koron tygodniowo. Nie losy, ani też ubezpieczenie. Prześlijcie swój adres do firmy L. Schaechter, Wiedeń, XVI/2. Urząd poczt. 104.

„LAKTOL"
Karmelicką 15.
Specyalny zakład,
który wyrabia przetwory dyetetyczne z mleka pod kontrolą lekarza.
Kto choruje na płuca niech pije
„Kefir"
Kto choruje na żołądek, kiszki, bicie serca, ból głowy, nerki, anemię, zwapnienie naczyń, zatwardzenie etc. niech pije
„Laktol"
Kto chce być zdrowym i pić smaczne mleko bułgarskie niech pije
„Yoghurt"
Która matka niema pokarmu, lub czasu na karmienie niemowlęcia niech bierze
mieszanki
gotowe we flaszeczkach (Kropla mleka).
Kto cierpi na kwasy żołądkowe i nidokrewność niech pije
Mleko od krów szczepionych.
Dostawa do c. k. Klinik i Sanatoryów.
Filia we Lwowie, ulica Tańska 27, w Zakopanem, Krzyżówki 49.

Prywatnego szycia
poszukuje panna znająca krawieczyznę. Łaskawe zgłoszenia pod M. E. Poste-restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.



BILETY OKRĘTOWE
— DO —
AMERYKI i KANADY
KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻĄDA POUCZEŃ!
ZOFIA BIESIADECKA OŚWIĘCIM.

Nadszedł świeży transport
Bluzek wieczorowych
Najmodniejsze fasony. Wielki wybór.
Począwszy od **6** kor.
Wielki wybór jedwabiów w najlepszym gatunku.
Jedwab na bluzkę od **5** kor.
Świeży transport szali wieczorowych, spodnic do bluzek, szlafroków, wstążek itp. — Można oglądać bez przymusu kupna **w magazynie konfekcyi damskiej**
ROZALII KOLB, Kraków, Rynek gł. 33, I. p.
(obok Pałacu Spiskiego).

Szanownych Czytelników
PROSIMY
by, czyniąc zamówienia na podstawie niniejszych ogłoszeń, zechcieli łask.
powoływać się
wyraźnie na nasze pismo



Elegancki i trwały jest prawdziwy „PALMA" obcas kauczukowy.

RESTAURACYA
:: STAREGO TEATRU ::
OTWARTĄ ZOSTAŁA POD NOWYM ZARZĄDEM.
DOBOROWA KUCHNIA POD KIEROWNICTWEM PIERWSZORZĘDNEGO KUCHMISTRZA Z WARSZAWY
Piwo pilzneńskie. Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki. Cztery gabinety artystycznie urządzone Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie
ANTONI KWIATKOWSKI i RUDOLF STREIT
RESTAURATORZY.

Własny portret za darmo
Bliższe warunki wysyła po otrzymaniu 15 h. markami
„Wydawnictwo Reklamowe"
we Lwowie, ul. Wronowska 8, drzwi 11.
Zgłoszenia nadsyłać najdalej do 15 lutego br.

FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH I DRUKARŃ DOMOWYCH

wykonuje szyldy, napisy emaliowane i metalowe, marki pieczątkowe do listów, numeratory najnowszej konstrukcyi od 20 K wyżej. Wykonanie dokładne, na życzenie w ciągu kilku godzin. CENY PRZYSTĘPNE.
ALEKSANDER FISCHHAB - - - KRAKÓW
ulica Grodzka L. 50. (obok c. k. sądu kraj.).

C. k. uprz. Galicyjski
Akcyjny Bank Hipoteczny
założony w roku 1867.
Kapitał akcyjny 20,000.000 K Kapitał rezer. około 10,000.000 K
Filia w Krakowie, Rynek 21.
Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.
Udziela pożyczek budowlanych.
Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.
Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.
Schowki depozytowe (Safe deposits).
Poleca jako pewną lokacyę 4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucyę wojskowe.
Kasa Zaliczkowa dla ratalnych pożyczek i oddział zastawniczy, ul. Bracka L. 1.
Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że dnia 20 stycznia 1912 otwarty został
Hotel Monopole
— wraz —
z kawiarnią i restauracyą
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 6. Telefon 405
(dawniej Hotel Klein).
Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głównej poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i nanowo z najwięksym komfortem urządzone. — Światło elektryczne — Ceny przystępne.
Z wysokiem poważaniem
ZYGMUNT BILLET.

Na karnawał!

:: SPECYALNY MAGAZYN ::
Obuwia MARSO
Kraków, ulica Grodzka L. 20

POLECA DLA PANÓW **LAKIERKI**
:: w najnowszych fasonach ::
Dla pań SALONOWE LAKIERKI, białe, atłasowe w różnych kolorach w cenach — K 5·—, 7·—, 10·50.

Do Ameryki i Kanady

Przeprawia najlepiej **LINIA KUNARDA**
we Lwowie, ulica Grodecka L. 99.

Cena przeprawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III klasą **kor. 160·—.** Dzieci niżej lat 12 **kor. 90·—** wraz z podatkiem.

Uważajcie na Nr. 991
Franconia z Fiumy 14/2 1912.
Ultonia z Fiumy 21/2 1912.
Laconia z Fiumy 2/3 1912.

Z Liwerpolu: (Najszybsze i najwspanialsze parowce świata) **Lusitania** dnia 17/2, 9/3, 30/3, 27/4 18/5 1912.

Mauretania dnia 2/3, 23/3, 13 4, 11 5, 1/6 1912.

Niezwykła okazya!

Tanie kołdry watowane od K. 4·80 wzwyż w wielkim wyborze.

Jedwabie

po K· 1·— łokieć w dobrym gatunku i wielkim wyborze poleca firma

P. FEUER
Kraków, Mikołajska L. 1.

PANIE

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, postiże i inne tym podobne wyroby :: z włosów. ::

OSOBNY GABINET :: DLA PAŃ! ::
Zakład fryzyerski
Floryańska 30
Ignacy Blaufeder.

Marmolady

Morelowe
Wiśniowe
Malinowe
Porzeczkowe i mieszane
= poleca =
W. OLSZOWSKI
KRAKÓW
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.
Za jakość ręczy się.

1700 koszul damskich

z masy konkursowej. Zrobione są z najlepszego szyfonu ze szwajcarskim haftem i wstawkami dobrze wykonane; przesyła się za pobraniem po K. 1·85 za sztukę. Dalej **koszule damskie** z najlepszego fleur szyfonu ze wspaniałym ręcznym haftem, sztuka K. 2·70. **Majtki damskie** z najlepszego szyfonu ze szwajcarskim haftem K. 1·75. **Obleczenia na pościel** z najlepszej lnianej weby, składające się z 2 poszew na pierzyny i sześć poszewek na poduszki w zakładki szyte, solidnie wykonane. Różnych wielkości cały garnitur K 14·30.

Dom towarów okazyjnych
EMIL ROTHOLZ
WIEDEŃ VII., Neustiftgasse 77.
Zamówienia muszą najdalej we środę być w Wiedniu.
Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.

Najtaniej
Najszybciej
Najładniej pierze, prasuje, czyści chemicznie i farbuje

Ważne na karnawał!

PIERWSZA KRAJOWA

PRALNIA PAROWA

oraz Zakład chem. czyszczenia i farbowania

Tel. 1496. **Podgórze-Kraków** Tel. 1496.
Nadwiślańska 10.

Specyalność: Farbowanie i czyszczenie **piór, toalet balowych**, apretur, firanek i t. d. — Wszelkie zamówienia przyjmują następujące filie:

Filie w Krakowie:	**Filie w Podgórzu:**	**Filie w Krakowie:**
Gertrudy 1.	Lwowska 28.	Wielopole 14.
Karmelicka 22.	Staromostowa 3.	Rajska 4.
Grodzka 9—11.	Nadwiślańska 10.	Dajwór 4.
Dietla Hotel Müllera.		Sebastyana 4.
Szewska 15.	**Filia w Dębnikach:**	Warszawska 21.
Długa 24.	ulica Podgórska 14.	Zwierzyniecka 15.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro-Węgrzech.

BIBUŁKI CYGARETOWE

›POBUDKA‹

są dzisiaj w powszechnem użyciu pomiędzy rzeszami robotniczemi. Dzięki też temu patryotycznemu poparciu, dzięki tej miłości dla tego co polskie, ta gałąź naszego przemysłu ojczystego zupełnie wyjarzmiła się z pod przewagi przemysłu niemieckiego. Zatem wszędzie i zawsze popierajmy nasze wyroby krajowe, bo tylko tą drogą **zdobędziemy dobrobyt,** a przez dobrobyt **wyzwolenie naszej ojczyzny.**

Mr. W. BEŁDOWSKI
FABRYKA „POBUDKI“ W KRAKOWIE.

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO AMERICANA

regularna i bezpośrednia

komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) **z Tryestu do Nowego Jorku**

Argentyna . . 27 grudnia | Oceania 20 stycznia 1912
Argentyna . . . . 10 lutego 1912

b) **z Tryestu do Argentyny**
przez Rio de Janeiro

Laura . . . 28 grudnia | Columbia 25 stycznia 1912
Marta Washington 11 stycznia 1912 | Sofia Hohenberg . 8 lutego 1912

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
" Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II Kaiser Josefstr. 36.
" Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.

Z powodu zwinięcia handlu sprzedaję wszelkie ubrania męskie o **45%** niżej cen fabrycznych na

RATY MIESIĘCZNE

tj. ubrania marynarkowe, palta zimowe i t. d. Na karnawał sprzedaję ubrania frakowe całkiem na jedwabiu, obecnie za 55 K, przedtem 90 K, ubranie smokingowe obecnie za 41 K, przedtem 75 K.

Salomon Lerner
Floryańska l. 2
(Hotel Drezdeński).

SERY Ementaler Groyer krajowy w dowolnej ilości po cenach fabrycznych poleca fabryczny skład serów

BRACIA ROLNICCY
KRAKÓW, WIELOPOLE 7

Pączki

po 8 halerzy.

Nadeszła świeża tegoroczna
Herbata Mate
i podaje się takową na szklanki po 20 halerzy
w **Mleczarni „Zdrowie“**
Kraków, ul. św. Tomasza 17
róg ul. Floryańskiej.

Hell'a powszechnie ulubiona

mentolowa wódka francuska

ze znakiem **„Edelgeist“**

służy jako nacieranie ból uśmierzające, miernie wzmacniające i nerwy ożywiające, hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniu członków, jako woda do ust i orzeźwiający dodatek do kąpieli.

Cena: duża flaszka kor. 2·—, ½ flaszki 1·20. Dla turystów kor. 1·20.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Istnieją mniej wartościowe naśladownictwa, dlatego prosimy wyraźnie żądać „EDELGEIST“.

Oprócz powyższego od dawna ulubionego, bardzo skutecznego wyrobu, sprzedajemy jako środek domowy oszczędną wódkę francuską

pod nazwą **VOLKS-EDELGEIST,**
której można dostać tylko we flaszkach po 50 h.

Częściowa sprzedaż w aptekach, drogueryach i handl. tego rodzaju. Hurtownie:

G. Hell & Co., Opawa i Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Ski; W. Grabowskiego; K. Jahra; S. Marcoina; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maxa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidera; K. Wiszniewskiego Następ.; Droguerye: Fr. Zopoth i Sp.: A. Pachuckiego; A. Reifera; Hanaka i Sp.; Handel materyałów Reim i Sp.

Do kamieniołomu

potrzebni:

Majster

uzdolniony z koncesyą na wyłom kamienia,

Dwóch dozorców

Powyżej wymienieni winni wykazać świadectwami swe uzdolnienie w tym zawodzie. — Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. — Adres: **Kamieniołom** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.

Munka mydło

wyrabia się
z najlepszych materyałów

Najtańszy i najskuteczniejszy środek

PRZECZYSZCZAJĄCY

FILIPA NEUSTEINA
POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE **PIGUŁKI**

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, **wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem** przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania

zatwardzenia,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philipa Neusteina przeczyszczających pigułek“. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwono-czarnym „św. Leopold“ i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke“. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „św. Leopoldem“ Philipa Neusteina, Wiedeń I., Plankeng. 6. W Krakowie: K. Wiszniewski, M. Reder, K. Jahr i G. Gralewski.

11 św. Sebastyana, **51** Grodzka, **1** Długa, **1** Karmelicka, **29** Floryańska

Tel. 1471 są biura przyjęcia jedynej **w Krakowie** prawdziwej chemicznej **Tel. 1471**

PRALNI i art. FARBIARNI „TĘCZA“

Kardynalnym warunkiem dla utrzymania zdrowia

jest dbanie o regularne trawienie żołądka.

A jednak, jeśli żołądek nie trawi należycie, zmniejsza się zdolność do wszelkiej pracy w całem ciele Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych, starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie!

Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.



Skład główny **Apteka B. Fragnera,**

c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem“, **PRAGA, Kleinseite 203,** róg ul. Nerudowej.

WYSYŁA SIĘ POCZTĄ CODZIEŃ. — Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K wielką flaszkę, za 4·70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyi austro-węgier. państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. **W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**

Rocznie

15 ciągnień 15 głównych wygranych

a mianowicie:

4 po K 90.000·—, 2 po K 30·000·—, 2 po K 20.000·—, franków 100.000·—, 75.000·—, 20.000·—, 2 po lirów 30·000 — i 2 po lir. 15.000·—

daje następująca polecenia godna grupa losów, a mianowicie:

1 węgierski los czerw. krzyża | 1 węgierski los Bazyliki
1 włoski los czerw. krzyża | 1 serbski los tytoniowy
1 list premiowy losu kredytowego ziemskiego z r. 1880

do nabycia za gotówkę wedle kursu dziennego, **albo wszystkie 5 losów razem** na

48½ rat miesięcznych po K 7·—

Niepodzielne prawo do wygranej dla nabywcy zaraz po nadesłaniu pierwszej raty przekazem pocztowym lub za zaliczką. Przy zmianie kursu zmienia się odpowiednio cenę.

Edward Urban

Dom bankowy w Bernie, Grosser Platz 23–25 (we własnym domu).

Uczciwych, stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości.

Tanie ceny! Wysoka prowizya!

Nie zapomnijcie nazwy CONTRHEUMAN

(marka ochr. dla mentolo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów)

który to środek łagodzi i uspokaja bóle, usuwa obrzmienia, przywraca napowrót władzę w poruszaniu się stawów, usuwa nieprzyjemne swądzenie. Działa skutecznie przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Wyrób i skład — główny — **B. FRAGNERA Apteka**

c. i k. dostawcy dworu **PRAGA III. Nr. 203.**

Za poprzedniem nadesłaniem K 1·60 przesyła się 1 tubę franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 5·— przesyła się 5 tub franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 9·— przesyła się 10 tub franco.

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.

Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Ważne dla posiadaczy losów i papierów wartościowych!

JUŻ WYSZEDŁ

ROCZNIK FINANSOWY

na rok 1912

który zawiera wykazy niepodjętych wygranych, wynoszących setki milionów koron i wysłany będzie **bezpłatnie** temu, kto nadeśle przenumeratę całoroczną 3 kor. 60 hal., lub półroczną 1 kor. 80 hal. na

Gazetę losowań i handl. „Merkury“.

Adres: Administracya Gazety losowań i handlowej „MERKURY“ w Krakowie, ulica Floryańska l. 3. Telefon 354.



Wyniki dowodzą, że Thymomel Scillae

przy kurczowym kaszlu dzieci i dorosłych może oddać znakomite usługi.

Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającem, szybkiem działaniu środka **Thymomel Scillae** przy kokluszu, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2·20 K. Pocztą franco za poprzedniem nadesłaniem 2·90 K., 3 flaszki za poprzedniem nadesłaniem 7 K., 10 flaszek za poprzedniem nadesłaniem 20 Kor.

Wyrób i skład — główny — **B. FRAGNERA apteka,**

c. i k. nadw. dostaw. **PRAGA III, Nr. 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach. **W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**



Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu z buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej, oraz stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich i bankowych i t. p., zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku polskim i niemieckim — wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie** w języku niemieckim — rozpoczyna się

w Zakładzie przygotowawczym Maurycego Schapiry

egzamin. nauczyciela buchalteryi

Kraków, ul. Starowiślna 41, parter.



Dla posiadaczy wyszynków wagi do spirytusu

poleca K. ZIELIŃSKI, optyk, Kraków, Linia A-B 39.

DLATEGO TAK TANIO!!

BO NA I-SZEM PIĘTRZE I WE WŁASNYM DOMU (obok mieszkania)

sprzedaje i daje też na spłaty miesięczne

D. Buchner, Kraków, Stradom 23, I. p.

wszelkie materye angielskie, czarne aksamity i welwety czarne i kolorowe, na kostyumy, plusze angielskie na żakiety, materye jedwabne czarne i kolorowe.

Wielki wybór dywanów i chodników, pluszy i mokietów na pokrycie mebli, kap tiulowych, pluszowych i czesankowych z aplikacyą, portyer pluszowych i wełnianych, stor tiulowych i firanek.

Na karnawał: Suknie koronkowe, tiulowe, gazy malowane, marguizety, crepe de chine, popeliny etc.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publ. poleca się

D. BUCHNER.

Najlepsze czeskie źródło zakupu!



Tanie pierze!

1 klg. szarego, dobrego, dartego 2 K, lepszego K 2·40, najlepszego, białawego K 2·80, białego K 4, białego puchowego Kor. 5·10; 1 klg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dartego pierza K 6·40, i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzusznego K 12. — **Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie**

Gotowa pościel z czewonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki K 3, 3·50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14·70, 17·80, 21. Poduszki 90 cm. długie, 70 szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Piernaty z silnej dymki w pasy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12·80, K 14·80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatnie. **Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca.**

Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1310).